

Ekologia na cmentarzu

data aktualizacji: 2019.11.02 autor: Anna Kraćkowska



- W kościele mówi się o ekologii ducha, ale bardzo istotna jest również troska o czystość świata - mówi ks. Bogumił Karp, proboszcz parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Rawie Mazowieckiej. - To nasz wspólny interes, abyśmy dbali o środowisko i co podkreślił papież Franciszek w swojej encyklice, mogli przekazać naszą planetę następnym pokoleniom.

Przy każdym wyjściu z rawskiego cmentarza ustawione zostały nowe kontenery na odpady. „Tworzywa sztuczne, plastik, szkło” - głosi napis na żółtej tabliczce, „odpady biodegradowalne, wieńce, żywe kwiaty, liście” - brzmi tekst umieszczony na drugim pojemniku. Na niedzielnych mszach proboszczowie apelowali, by wierni, którzy wybiorą się porządkować groby bliskich, także na cmentarzu pamiętali o właściwym segregowaniu odpadów.

- W kościele mówi się o ekologii ducha, ale bardzo istotna jest również troska o czystość świata -

mówi ks. Bogumił Karp, proboszcz parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Rawie Mazowieckiej. – To nasz wspólny interes, abyśmy dbali o środowisko i co podkreślił papież Franciszek w swojej encyklice, mogli przekazać naszą planetę następnym pokoleniom.

Rawianie przychylnie podeszli do eko pomysłu.

– Coraz więcej osób pozytywnie reaguje na nasze działanie – przyznaje ksiądz dziekan. – Podchodząc do kontenerów zaczynają się zastanawiać, co gdzie należy wrzucić. Dziękuję za to i zachęcam, aby odpowiedzialnie podejść do tego tematu. Ta wspólna troska jest dla nas wszystkich. Oczywiście, mam świadomość, że nie jest to łatwe – dodaje proboszcz. – Łatwiej i wygodniej jest wyrzucić śmieci jak popadnie. Młodzi są teraz bardzo wrażliwi na punkcie ekologii i tego akurat powinniśmy się od nich uczyć. Trzeba tu pewnego wysiłku, ale jestem pewien, że w przyszłości on zaowocuje.

Święto zmarłych w polskiej tradycji ma duże znaczenie. Nekropolie w miastach i miasteczka rozświetlą miliony zapalonych zniczy. Na groby bliskich zaniesiemy tysiące wiązanek, głównie sztucznych. Niestety, symbole pamięci przełożą się wkrótce na tony śmieci.

– Oczywiście, można zasypać grób plastikiem, tandetą za grosze prosto z Chin i wyjść z cmentarza zadowolonym. Zmarłym to jednak w niczym nie pomaga – przypomina ks. Bogumił Karp. – Ilość kwiatów i zniczy wcale nie świadczy o pamięci. Najważniejsza powinna być pamięć duchowa, zaduma, modlitwa.

Warto podejść do tematu rodzinnie. – Mam siedmioro rodzeństwa, nasi rodzice nie żyją i od wielu lat nie stawiamy na ich grobie całej tony zniczy – dzieli się swoim doświadczeniem ksiądz Bogumił. – Porozumieliśmy się w tej kwestii. Wybieramy zawsze po jednym, symbolicznym zniczu od każdego z nas i wiązanek kwiatów, zawsze żywych. To akurat podkreślam i siostry o to zawsze dbają. Bardzo kochaliśmy rodziców i wciąż są w naszych sercach, ale ilość zapalonych zniczy nie jest wyznacznikiem miłości. To symbol. Pamiętamy o naszych bliskich w codziennej modlitwie i to jest zdecydowanie ważniejsze.

„...Trzeba również wziąć pod uwagę zanieczyszczenie powodowane przez odpady, w tym odpady niebezpieczne, obecne w różnych środowiskach. Co roku wytwarzane są setki milionów ton śmieci, z których wiele nie ulega biodegradacji: odpady domowe i komercyjne, odpady rozbiórkowe, medyczne, odpady elektroniczne i przemysłowe, odpady bardzo toksyczne i radioaktywne. Nasz dom, Ziemia, zdaje się stawać coraz bardziej ogromnym składem nieczystości. W wielu częściach świata osoby w podeszłym wieku z nostalgią wspominają krajobrazy z przeszłości, które obecnie są zasypane śmieciami. Zarówno odpady przemysłowe, jak i środki chemiczne stosowane w miastach i na polach mogą wywoływać kumulowanie się związków trujących w organizmach okolicznych mieszkańców, które występuje nawet wtedy, gdy poziom obecności toksycznego pierwiastka w danym miejscu jest niski. Bardzo często środki zaradcze są podejmowane dopiero wtedy, kiedy skutki okazują się nieodwracalne dla zdrowia ludzi”

Fragment encykliki „Laudato Si” papieża Franciszka